

Sygnatura akt VI Ka 1137/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **7 marca 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grzegorz Kiepusa

Sędziowie SSR del. Małgorzata Peteja-Żak (spr.)

SSO Krzysztof Ficek

Protokolant Agata Lipke

przy udziale Janusza Smagi

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2014 r.

sprawy **1. J. S. (2), syna T. i A.**

ur. (...) w S.

oskarżonego z art. 193 kk

2. B. S., syna J. i A.

ur. (...) w G.

oskarżonego z art. 193 kk, art. 190§1 kk, art. 233§1 kk w zw. z art 12 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 8 lipca 2013 r. sygnatura akt IX K 1591/10

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów M. Z. i Z. P. kwoty po 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmujące kwoty po 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonych J. S. (2) i B. S. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonych od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 1137/13

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 7 marca 2014r.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 8 lipca 2013r., w sprawie o sygn. IX K 1591/10, uznał oskarżonych J. S. (2) i B. S. za winnych popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 24 października 2009r. w G. przy ul. (...) w pubie (...) dokonali naruszenia miru domowego, gdyż wbrew żądaniu osoby uprawnionej, tj. właściciela lokalu R. M. (1) lokalu nie opuścili, tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 193 kk i za ten czyn na mocy tego przepisu wymierzył każdemu z oskarżonych karę 5 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto Sąd uznał oskarżonego B. S. za winnego tego, że w tym samym dniu i miejscu kierował wobec M. D. (1) groźby karalne pozbawienia życia, przy czym groźba ta wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę jej spełnienia, tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 kk i za ten czyn na mocy art. 190 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

B. S. uznano także winnym popełnienia przestępstwa z art. 233 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, polegającego na tym, że w dniu 28 kwietnia 2008r., dwukrotnie w dniu 29 kwietnia 2008r. oraz w dniu 27 lipca 2008r. w G., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przed funkcjonariuszem (...) Komisariatu Policji w G., będąc przesłuchiwanym w charakterze świadka w postępowaniu przygotowawczym, które to zeznania miały służyć za dowód w postępowaniu sądowym i będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, zeznając nieprawdę wskazał, iż K. R. (1) i A. W. (1) dokonali zaboru na jego szkodę telefonu komórkowego marki S. (...) (...) podczas gdy takie zdarzenie nie miało miejsca i za ten występek skazał oskarżonego na mocy art. 233 § 1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności.

Sąd na mocy art. 85 kk i art. 86 § 1 kk w pkt 6 wyroku połączył orzeczone wobec oskarżonego B. S. kary pozbawienia wolności, orzekając wobec niego karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 63 § 1 kk Sąd Rejonowy zaliczył obu oskarżonym na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okres zatrzymania od dnia 24 października 2009r. do dnia 26 października 2009r.

Ponadto w oparciu o przepis art. 17 § 1 pkt 10 kpk umorzono postępowanie karne wobec B. S., oskarżonego o to, że w dniu 24 października 2009r. w G. przy ul. (...), w pubie (...) kierował wobec J. D. (1) groźby karalne pozbawienia życia, przy czym groźba ta wzbudziła w zagrożonej uzasadnioną obawę jej spełnienia - wobec braku wniosku o ściganie pochodzącego od osoby uprawnionej.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońców z urzędu stosowne wynagrodzenie brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej obu oskarżonym z urzędu oraz zwolnił oskarżonych z obowiązku ponoszenia kosztów procesu.

Postanowieniem z dnia 7 marca 2014r. Sąd Okręgowy sprostował oczywistą omyłkę pisarską zawartą w pkt V części wstępnej wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 8 lipca 2013r., sygn. akt IX K 1591/10, w ten sposób, że w miejsce daty „27 lipca 2008 roku”, wpisał datę prawidłową „7 lipca 2008 roku” albowiem w tym zakresie doszło do błędu przy przepisywaniu zarzutu z aktu oskarżenia.

Od niniejszego wyroku apelacje wywiedli obrońcy obu oskarżonych.

Obrońca oskarżonego J. S. (2), zaskarżając wyrok w całości, zarzucił mu:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 193 kk poprzez uznanie, iż zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona przedmiotowego przepisu, w sytuacji gdy oskarżony dobrowolnie opuścił pub(...)a tym samym nie została wypełniona przesłanka nie opuszczenia miejsca wbrew żądaniu osoby uprawnionej,
2. z ostrożności procesowej obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 7 kpk i art. 5 § 2 kpk poprzez dowolną, nie zaś swobodną ocenę dowodów, poprzez uznanie, iż oskarżony wiedział,

że osobą wypraszającą go z pubu jest właściciel R. M. (1), w sytuacji, gdy przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, by oskarżony mógł taką wiedzę posiadać.

Stawiając takie zarzuty obrońca oskarżonego J. S. (2) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego B. S., zaskarżając wyrok w części, tj. co do orzeczeń zawartych w pkt 3, 5 i 6 zarówno co do orzeczenia o winie (odnośnie zarzutów z pkt 3 i 5), jak i co do orzeczenia o karze za powyższe czyny jednostkowe oraz dot. wymierzonej kary łącznej, zarzucił wyrokowi:

1. istotny błąd w ustaleniach faktycznych poczynionych odnośnie popełnienia przez oskarżonego czynu opisanego w pkt 3 aktu oskarżenia poprzez błędne przyjęcie, iż zachowanie oskarżonego w pubie (...), polegające na kierowaniu do M. D. (1) określonych zwrotów mogących być uznanych za groźby wzbudziła u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę ich spełnienia w rozumieniu treści art. 190 § 1 kk,

2. naruszenie treści art. 7 kpk, tj. zasady swobodnej oceny przy ocenie dowodów odnoszących się do zarzutu z art. 233 § 1 kk poprzez przyjęcie jako w pełni wiarygodnych zeznań świadków K. R. (1) i A. W. (1) co do przebiegu zdarzeń mających miejsce przed (...) i odmowę wiarygodności wyjaśnień oskarżonego co do tego zarzutu.

Stawiając takie zarzuty obrońca oskarżonego B. S. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów pkt 3 i 5 zaskarżonego wyroku, a tym samym uchylenie orzeczenia z pkt 6 tegoż wyroku, dot. wymierzonej kary łącznej, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedzione apelacje nie zostały uwzględnione, bowiem Sąd uznał zawarte w nich argumenty i zarzuty za bezzasadne w stopniu oczywistym.

Apelacje zarzucają zaskarżonemu wyrokowi obrazę przepisów prawa procesowego, jak również wynikający z nietrafnej oceny materiału dowodowego w postaci zeznań świadków błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na nietrafnym przyjęciu, iż oskarżeni dopuścili się przypisanych im czynów. Nadto obrońca oskarżonego J. S. (2) zarzuca obrazę przepisów prawa materialnego poprzez błędne uznanie, że jego zachowanie wyczerpało znamiona przepisu art. 193 kk, kwestionuje on zatem de facto poczynione przez Sąd orzekający ustalenia faktyczne dot. braku dobrowolności w opuszczeniu lokalu przez oskarżonego J. S. (2).

Wbrew tymże wywodom Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy, a swoje stanowisko uzasadnił w sposób należyty, zgodny z wymogami art. 424 kpk.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu, lub niezastosowaniu, w orzeczeniu, które jest oparte na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można zaś mówić o naruszeniu przepisów prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ocen i ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę bądź też jest wynikiem obrazy przepisów prawa procesowego (tak post. SN z dnia 15 II 2007r., IV KK 234/06, OSNwSK 2007, poz. 438, LexPolonica nr 2090450).

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku byłby słuszny natomiast jedynie wtedy, gdyby Sąd I instancji oparł wyrok swój na faktach nie znajdujących potwierdzenia w wynikach przeprowadzonego postępowania dowodowego. Zarzut ten nie może zatem sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd I instancji w dokonanej ocenie materiału dowodowego. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający

nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, a stawiając zarzut ten należy wykazać jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się Sąd I instancji, zatem krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazać usterki rozumowania zaskarżonego orzeczenia (tak wyrok SN z dnia 22 I 1975r., I KR 197/74, OSNKW 1975/5/58; wyrok SA w Poznaniu z dnia 6 VII 1995r., II AKr 182/95, Prok. i Pr. 1996/2-3/24; wyrok SA w Krakowie z dnia 5 VI 1992r., II AKr 116/92, KZS 1992/3-9/129).

Rozważając podniesione zarzuty obu apelacji nie sposób dostrzec, iż w istocie skupiają się one na wskazywaniu jedynie na część materiału dowodowego – tego materiału w oparciu o który powinny być czynione ustalenia faktyczne – zwłaszcza w postaci wyjaśnień samych oskarżonych oraz deprecjonowaniu pozostałych dowodów. Oczywiście jest, że nie ma żadnej reguły dowodowej, która nakazywałaby uwzględnienie tylko relacji korzystnych dla oskarżonego. Swobodna ocena dowodów, jako jedna z naczelnych zasad prawa procesowego, nakazuje, aby Sąd orzekający oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania, z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, przy czym obowiązująca procedura karna nie przewiduje zasady wartościowania dowodów ani też prymatu dowodów korzystnych dla oskarżonego nad dowodami przemawiającymi na jego niekorzyść. W tym zakresie ciężar spoczywa właśnie na dyrektywie zawartej w przepisie art. 7 kpk, która określa reguły obowiązujące przy dokonywaniu oceny dowodów i przyjmowania ich za podstawę dokonywanych ustaleń (tak wyrok SN z dnia 3 III 1997r., II KKN 159/96, Prok. i Pr. 1998/2/7).

Podobnie również zasada *in dubio pro reo* - wyrażona w przepisie art. 5 § 2 kpk – nie ogranicza utrzymanej w granicach racjonalności swobody oceny dowodów, a jeżeli z zebranego materiału dowodowego wynikają różne wersje przebiegu zdarzenia i oceny zachowania oskarżonego, to nie jest to jeszcze jednoznaczne z zaistnieniem nie dających się usunąć wątpliwości w rozumieniu tego przepisu, bowiem w takim wypadku Sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów (tak wyrok SN z dnia 27 II 1998r., III KKN 407/96, Prok. i Pr. 1998/11-12/10).

Nie jest zatem oceną dowodów dowolną taka, która opiera się na dowodach ocenionych z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, a jeżeli ocenione dowody są niekorzystne dla oskarżonego i nie czynią zadość oczekiwaniom obrony, bynajmniej nie upoważnia to do formułowania zarzutu obrazy art. 7 kpk, zaś zupełnie nic wspólnego nie ma z zasadą *in dubio pro reo* – wyrażoną w przepisie art. 5 § 2 kpk.

Odnosząc się zatem do zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego J. S. (2), należy wskazać, że w zakresie dot. czynu z art. 193 kk istniały dwie grupy opozycyjnych do siebie dowodów, z jednej strony dowody w postaci zeznań świadków i wyjaśnień współoskarżonego B. S., z drugiej zaś zupełnie odosobnionych wyjaśnień samego oskarżonego. Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał z jakich przyczyn nie dał wiary wyjaśnieniom J. S. (2) i ocena ta jest zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, zatem za dowolną być uznana nie może. Na gruncie zebranego materiału dowodowego w sprawie nie sposób uznać, jak chciałby skarżący, że oskarżony dobrowolnie opuścił pub (...) Wszak zanim to nastąpiło zarówno on, jak i jego syn byli co najmniej parokrotnie proszeni, a później już nawet kategorycznie wzywani przez właściciela lokalu do jego opuszczenia, co jednak w ogóle nie przynosiło pożądanego rezultatu. Ich niestosowne, a z czasem coraz to bardziej agresywne i nachalne zachowanie nasilało się, jednak na kierowane do nich z początku tylko uwagi, a później prośby i żądania opuszczenia lokalu nie reagowali twierdząc, że muszą skończyć piwo, mają też do załatwienia inne sprawy w lokalu. Nie sposób też podzielić zarzut apelacji, iż oskarżony nie wiedział w trakcie pobytu w lokalu z kim ma do czynienia w momencie gdy dana osoba go wypraszała. W zasadzie wszyscy słuchani w sprawie świadkowie potwierdzali nie tylko interwencję właściciela lokalu przy scenie, kiedy to J. S. (2) przeszkadzał M. D. (1) w prowadzeniu koncertu, ale także widzieli kilkukrotne podejście R. M. (1) do stolika oskarżonych, właściciel lokalu zaś w sposób rzeczowy zeznał na rozprawie, że podchodząc do stolika informował obu mężczyzn, iż jest właścicielem lokalu. Oskarżeni zatem byli świadomi tego, iż to osoba uprawniona prosiła ich by opuścili lokal, zresztą, co podkreślił Sąd Rejonowy, w żaden sposób tego oni nie kwestionowali i nie dociekali kim jest osoba zwracająca im uwagę, a później ich wypraszająca, zatem nie mogli i w tym zakresie mieć wątpliwości. Opierając się na relacji tego świadka trafnie Sąd I instancji uznał, iż zachowanie obu oskarżonych realizowało znamiona czynu z art. 193 kk, początkowe bowiem jedynie prośby właściciela lokalu o stosowne, spokojne zachowanie przerodziły się wraz z rosnącą po zakończonym koncercie agresją oskarżonych w wyraźne, kategoryczne i stanowcze żądania R. M.,

by oskarżeni opuścili jego lokal. W ustalonej prawidłowo przez Sąd meriti sytuacji, gdy pobyt oskarżonych w lokalu stał się niepożądany, wyrażenie prośby, a potem już kategorycznego żądania opuszczenia przez te osoby lokalu były przejawem negatywnej oceny ich pobytu w pubie, winny one zatem prowadzić do realizacji prawa osoby uprawnionej do wolności niezakłóconego korzystania z lokalu oraz zapewnienia bezpieczeństwa jego gościom. Wskazać też zatem należy, iż wbrew twierdzeniom obrońcy, oskarżony nie opuścił lokalu niezwłocznie po wezwaniu go do tego, wprost przeciwnie, był coraz to bardziej agresywny i zaciepliwy, grożąc i przeszkadzając gościom lokalu i słuchaczom koncertu, w dodatku pod znacznym wpływem alkoholu, a jego wyjście po upływie znacznego czasu (zdaniem R. M. mogło to być nawet półtorej godziny od momentu jego przyjazdu do klubu) było podyktowane jedynie obawą przyjazdu policjantów; obaj mężczyźni wyszli z lokalu przecież dopiero po tym jak jego właściciel wyraźnie polecił kelnerce dzwonić na Policję i do ochraniającej pub (...)

W tej sytuacji wypada skonstatować, iż wywiedziona apelacja stanowi jedynie polemikę z argumentami zawartymi w pisemnych motywach wyroku, a Sąd I instancji w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, zaś na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, nadto swe stanowisko właściwie i szeroko umotywował. Ocena materiału dowodowego przez Sąd nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji właściwie, logicznie i szeroko uzasadnił swe rozstrzygnięcie, zaś prawidłowość rozumowania i podniesione argumenty nie budzą zastrzeżeń w najmniejszym zakresie.

Wina oskarżonego J. S. (2) w świetle zebranego materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, podobnie jak i zastosowana przez Sąd I instancji kwalifikacja prawna jego czynu, uwzględniająca okoliczności zdarzenia, zwłaszcza zaś sposób zachowania obu oskarżonych w trakcie pobytu w lokalu.

Nie znalazł również Sąd Okręgowy powodów do kwestionowania orzeczenia w zakresie kary, bowiem należy zaznaczyć, że o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk nie można mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru. O rażącej niewspółmierności kary nie można mówić wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone.

Sąd Rejonowy właściwie ustalił stopień zawinienia oskarżonego i wymierzył mu karę adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, według swojego uznania i w granicach przewidzianych przez ustawę. W pisemnych motywach uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób obszerny i szczegółowy uwzględnił całokształt okoliczności mający wpływ na wymiar kary, biorąc pod uwagę wszystkie dyrektywy jej orzekania. Kara wymierzona oskarżonemu jest adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego i wykazanego przezeń natężenia złej woli, nadto w sposób należyty spełni swe cele zapobiegawcze i wychowawcze, wypełniając wymogi prewencji ogólnej i w zakresie społecznego oddziaływania.

Sąd Rejonowy zasadnie również przyjął, że nie można wobec oskarżonego przyjąć pozytywnej prognozy co do jego zgodnego z prawem zachowania w przyszłości. Oskarżony był już uprzednio wielokrotnie karany, w tym także za podobne przestępstwo. Stosowano wobec niego dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności oraz warunkowego przedterminowego zwolnienia, lecz nie przyniosło to spodziewanego i zakładanego efektu, a on sam łatwo powracał na drogę przestępstwa. Postawa oskarżonego wskazuje więc, że nie zmienił on swego postępowania, a stosowanie względem niego środków probacyjnych nie doprowadziło do jego resocjalizacji i nie zapobiegło powrotowi do przestępstwa. Prognoza kryminologiczna w stosunku do oskarżonego jest więc negatywna. Oskarżonemu wymierzono zatem słusznie karę pozbawienia wolności w postaci bezwzględnej i właśnie taka kara winna wpływać prewencyjnie, kształtując świadomość prawną społeczeństwa. Inna niż pozbawienie wolności orzeczone bez warunkowego zawieszenia jego wykonania kara nie jest w stanie osiągnąć celów kary. Orzeczona kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania zatem spełni wymogi dyrektywy z art. 58 § 1 kk.

Sąd Okręgowy nie podzielił także zarzutów i wniosków zawartych w drugiej apelacji – obrońcy oskarżonego B. S..

I tu wskazać należy odnośnie zarzucanych oskarżonemu czynów z art. 193 kk, art. 190 § 1 kk i art. 233 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, iż Sąd I instancji dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe, w trakcie którego przedsięwziął niezbędne i odpowiednie czynności celem wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności w sprawie. Zgromadzone dowody poddał wnikliwej analizie, a w motywach zaskarżonego orzeczenia ustosunkował się do każdego z przeprowadzonych dowodów. Wyjaśnił, którym dowodom dał wiarę i dlaczego, a także które okoliczności sprawy można na ich podstawie uznać za udowodnione. Przedstawiona przez Sąd I instancji analiza dowodów w pełni zasługiwała na uwzględnienie. Była ona spójna i uwzględniała zasady doświadczenia życiowego, w tym zawodowego. Zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania. Nadto analiza ta, wbrew sformułowanemu w tym zakresie zarzutowi, nie wykraczała poza ramy swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji w sposób poprawny zastosował również przepisy prawa materialnego, dokonując prawidłowej kwalifikacji prawnej wszystkich czynów. W konsekwencji prawidłowo przypisał oskarżonemu popełnienie przestępstw wyczerpujących znamiona typów czynów zabronionych z art. 193 kk, z art. 190 § 1 kk i z art. 233 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Przechodząc do ustosunkowania się do podniesionych przez skarżącego zarzutów, należy stwierdzić, że apelacja obrońcy oskarżonego B. S. stanowi w istocie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, próbę zastąpienia ich własną odmienną oceną materiału dowodowego bez wykazania, jakich to uchybień w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego.

Skarżący zatem w apelacji podnosi brak realizacji znamion przestępstwa z art. 190 § 1 kk, popełnionego na szkodę M. D. (1), z uwagi na brak jednoznacznych dowodów wskazujących na fakt, iż wypowiediane przez B. S. „bełkotliwym językiem” groźby mogły wzbudzić u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę ich spełnienia, tym bardziej, że w ślad za określonymi słowami nie szły jakiegokolwiek inne agresywne zachowania. Z przedstawioną argumentacją nie sposób się zgodzić. Oczywiście prawdą jest, że dla dokonania tego przestępstwa konieczne jest wystąpienie skutku w postaci wzbudzenia w zagrożonym uzasadnionej obawy, że groźba będzie spełniona. Groźba musi więc, aby przestępstwo mogło być dokonane, dotrzeć do pokrzywdzonego i wywołać u niego określony stan psychiczny. Konieczne jest zatem stwierdzenie, że groźba wzbudziła w zagrożonym obawę, iż będzie ona spełniona, a zatem wzbudzenie obawy w zagrożonym należy oceniać subiektywnie, wykazując, iż groźba w odbiorze zagrożonego wywołała obawę spełnienia, a następnie dopiero zweryfikować to obiektywnie (przez Sąd), czy zagrożony istotnie mógł w danych okolicznościach w ten sposób groźbę odebrać. Nie ulega wątpliwości także i dla Sądu odwoławczego, że uwzględniając okoliczności całego zdarzenia, agresywny i wulgarny sposób zachowania się oskarżonego, będącego nadto pod znacznym wpływem alkoholu, prawdopodobną przyczynę jego zachowania (podejrzenia o romans M. D. (1) z ówczesną partnerką oskarżonego J. D. (2)), w końcu tło całej sytuacji, towarzystwo nietrzeźwego i równie nachalnego, agresywnego ojca, który chwilę wcześniej nakłaniał pokrzywdzonego z niewiadomych przyczyn do wyjścia z lokalu, nie sposób odmówić wiary relacji pokrzywdzonego, kiedy przyznaje on, że obawiał się spełnienia groźb pozbawienia życia i czuł niebezpieczeństwo ze strony obu mężczyzn. Te zeznania, rzeczowe i logiczne w swojej wymowie, znajdują potwierdzenie w całości przede wszystkim w zeznaniach świadków towarzyszących mu tego wieczora w lokalu w osobach T. G. i M. E., którzy zgodnie potwierdzili stan obawy pokrzywdzonego, stąd cały czas po zakończeniu koncertu towarzyszyli mu, chodzili z nim dla bezpieczeństwa, „mieli na niego oko, żeby czuł się bezpieczny” (k. 333 odwrót). Również inni świadkowie będący w lokalu, którzy tego wieczora występowali wraz z M. D. (1), potwierdzili niezbitą fakt kierowanych pod jego adresem przez oskarżonego groźb pozbawienia życia, czy wywiezienia do lasu (R. D., N. S., D. M.), nikt też nie wspominał o bełkotliwym języku sprawcy, co raczej o jego agresywności, nachalności i pobudzeniu. Nie sposób także zgodzić się ze skarżącym gdy wywodzi brak realizacji znamion tego przestępstwa z faktu, iż oskarżony groźby podobne miał także kierować pod adresem J. D. (2), jednak w ślad za tym nie szły żadne inne jego agresywne zachowania, a on sam ostatecznie – nie naruszając nietykalności żadnej z tych osób – zdecydował się opuścić lokal dobrowolnie. Dla wypełnienia znamion tego czynu nie jest przecież konieczne, by groźący miał w rzeczywistości zamiar zrealizowania groźby, wystarczy, by jej treść została przekazana osobie zagrożonej, wzbudzając w niej uzasadnioną obawę spełnienia. Jest także oczywistym, że do groźb pozbawienia życia, z racji ich charakteru, należy podchodzić z dużą ostrożnością, to jednak na kanwie niniejszej sprawy, z uwzględnieniem okoliczności zdarzenia i jego dynamicznego przebiegu, całokształtu zachowania obu oskarżonych wobec gości lokalu -

pokrzywdzonych M. D., J. D. i właściciela pubu R. M., zasady doświadczenia życiowego, które – stosownie do wymogu art. 7 kpk – także należy mieć na uwadze przy ocenie dowodów, wskazują, iż w takim stanie pobudzenia i agresji, o jakim wspominają świadkowie, oskarżony faktycznie był zdolny do wypowiedzenia pod adresem pokrzywdzonego takich gróźb, te zaś niewątpliwie wywołały u niego uzasadniony stan obawy ich spełnienia.

Argumentacja skarżącego nie może zatem podważyć skutecznie ustaleń Sądu I instancji, opartych na rzetelnej i drobiazgowej ocenie całego materiału dowodowego.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji, pozostając w zgodzie z dyrektywami swobodnej oceny dowodów, był uprawniony do przydania waloru wiarygodności zeznaniom wszystkich świadków uczestniczącym w koncercie, ich zeznania są bowiem zbieżne w najistotniejszych aspektach tej sprawy i uzupełniają się wzajemnie.

Także trudno zgodzić się ze skarżącym, gdy kwestionuje on dokonaną ocenę dowodów odnoszących się do zarzutu z art. 233 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, zwłaszcza zaś danie wiary w tym zakresie w całości zeznaniom K. R. (1) i A. W. (1). Analiza akt sprawy, a zatem wyjaśnień oskarżonego w tej części, zeznań w/w świadków (i ich wyjaśnień w charakterze podejrzanych w sprawie uprzednio prowadzonej pod sygn. 2 Ds. 597/08, dot. popełnienia przestępstwa rozboju na szkodę B. S.), a także analiza zgromadzonych dokumentów w postaci wykazu połączeń i numerów seryjnych terminali (...) dowodzi niezbicie, iż oskarżony czterokrotnie - w dniu 28 kwietnia 2008r., dwa razy 29 kwietnia 2008r. podczas konfrontacji z podejrzanymi K. R. i A. W. oraz w dniu 7 lipca 2008r., będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i będąc przesłuchiwanym w charakterze świadka w postępowaniu przygotowawczym, zainicjowanym po złożeniu przez niego zawiadomienia o przestępstwie, zeznał nieprawdę, wskazując na dokonanie zaboru jego telefonu komórkowego przez znanych mu K. R. i A. W.. W pełni przekonuje dokonana w tym zakresie przez Sąd Rejonowy ocena dowodów, która jest szczegółowa, wręcz drobiazgowo co do poszczególnych dowodów, w tym dokumentów, zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, pozostaje zatem pod ochroną art. 7 kpk.

Sąd Okręgowy nie podziela wyводу apelującego, że oskarżony składając zeznania mógł pozostawać w subiektywnym przekonaniu, iż w trakcie szarpaniny przed(...) doszło do zaboru jego telefonu komórkowego przez pozostałych uczestników tego zajścia; słusznie Sąd meriti akcentuje okoliczność, iż podczas składania zeznań w w/w dniach B. S. operował kategorycznymi, stanowczymi stwierdzeniami, bez używania określeń w trybie przypuszczającym, wprost wskazując, że dokonano na nim rozboju, nadto w sposób szczegółowy i zbieżny opisując jego przebieg i pełnioną rolę przez każdego z podejrzanych (wszak A. W., po zadaniu mu kilku ciosów pięściami, miał go złapać za koszulę, a K. R. w tym czasie miał wyciągnąć z jego kieszeni koszuli telefon komórkowy S. i oddalić się z miejsca zdarzenia). Nie sposób uznać za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie, nie jest bowiem on w stanie wytłumaczyć logicznie przyczyn swojego postępowania, zasłaniając się niepamięcią, lekkim stanem nietrzeźwości, czy w końcu brakiem pewności co do faktu samej kradzieży. Na uwagę jednak zasługuje fakt, iż z treści wyjaśnień oskarżonego, złożonych przed Sądem, wynika, że miał on być pewny w dniu szarpaniny i wtedy, gdy zeznawał w postępowaniu przygotowawczym, iż telefon został mu skradziony. Postępowanie dowodowe prowadzone wówczas wykazało, że z numerów telefonów obu oskarżonych były wykonane w dniu 28 kwietnia 2008r. połączenia na Policję – odpowiednio z nr (...) (należącego do oskarżonego) o godzinie 18.44 oraz z nr (...) (należącego do J. S. (2)) o godzinie 18.49, zaś w okresie od 1 do 20 maja 2008r. nr (...) telefonu oskarżonego (...) korelował z nr (...), należącym do brata oskarżonego K. S.. Taka okoliczność nie znajduje potwierdzenia w relacji oskarżonego, co więcej wyjaśnia on przed Sądem, że jego telefon S. nigdy się nie znalazł, zaś jego karta SIM po tygodniu lub dwóch od „szarpaniny” znalazła się (w niewyjaśnionych okolicznościach) w drugim aparacie ojca. Skoro zatem miałyby to polegać na prawdzie, należy zwrócić uwagę na fakt, że oskarżony po raz ostatni o dokonanej na jego szkodzie kradzieży telefonu stanowczo zeznawał w charakterze świadka w dniu 7 lipca 2008r., a więc już wówczas przecież mógł, przy założeniu odnalezienia karty SIM, o tym zeznać (tymczasem on nadal jednak twierdził, że został okradziony przez K. R. we wskazanych wyżej okolicznościach – k. 35).

Z naprowadzonych wyżej względów Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że sposób procedowania Sądu orzekającego, a zwłaszcza gromadzenia przezeń materiału dowodowego i jego oceny naruszył jakiegokolwiek przepis

prawa procesowego. Słusznie zatem Sąd I instancji oparł się także na wersji zdarzeń przedstawionych przez K. R. (1), A. W. (1) oraz na zeznaniach I. S., które korelowały z ich relacjami i je uzupełniały. Tym samym poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, będące efektem logicznej, wszechstronnej i zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego analizy zebranych dowodów, pozostają pod ustawową ochroną i nie mogą być skutecznie kwestionowane. Zdaniem Sądu Okręgowego skarżący nie wskazał okoliczności, których nie miałby w polu widzenia Sąd I instancji. Zwłaszcza podnoszona przez obrońcę niechęć w korzystaniu z pomocy organów Policji przy „załatwianiu swoich spraw” przez osoby należące do środowiska, które „trudno uznać za przyjazne organom ścigania” (do takiego zaś zdaniem obrony mieli należeć wszyscy uczestnicy zajścia pod sklepem), jest taką okolicznością, którą miał także na uwadze Sąd orzekający, dokonując trafnej i słusznej oceny zachowania oskarżonego, zważywszy na uprzednio prowadzoną sprawę karną oraz późniejszy wyrok skazujący obu S. za popełnienie przestępstwa w dniu 23 stycznia 2008r. na szkodę K. R. (1) (akta SR Gliwice, sygn. IX K 68/10). Stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w tym wyjaśnień oskarżonego, było zatem trafne, Sąd ten wyjaśnił bowiem, dlaczego wersja zdarzenia wynikająca logicznie oraz w zgodzie ze wskazaniem doświadczenia życiowego z zeznań przede wszystkim świadków K. R. (1), A. W. (1), I. S. oraz szeregu dokumentów uznana została za wiarygodną i logiczną, a z jakich przyczyn odmówił wiary wyjaśnieniom nieprzyznającego się de facto do winy w tym zakresie oskarżonego. Wskazać przy tym należy, iż zgodnie z istotą swobodnej oceny dowodów stanowisko to wprawdzie było oparte o własne przekonanie organu orzekającego, niemniej uwzględniało wszystkie przeprowadzone dowody, ocenione zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Wobec zaskarżenia wyroku na korzyść przez obrońcę oskarżonego Sąd odwoławczy dokonał wszechstronnej analizy sprawy i także z urzędu na dostrzegł żadnych uchybień w rozpoznaniu spraw.

Co prawda w ocenie Sądu odwoławczego nie było prawidłowe rozstrzygnięcie zawarte w pkt 4 zaskarżonego wyroku w przedmiocie umorzenia postępowania karnego w sprawie o czyn z art. 190 § 1 kk, popełniony na szkodę J. D. (2) (ta bowiem skorzystała jedynie z prawa do odmowy składania zeznań, równocześnie nie cofając wniosku o ściganie w rozumieniu art. 12 § 3 kpk – k. 355), z uwagi jednak na kierunek środka odwoławczego nie było możliwości dokonania zmiany w tym zakresie.

Postępowanie sądowe wykazało więc winę oskarżonego. Także przyjęte kwalifikacje prawne zachowania oskarżonego nie budziły wątpliwości. Rozważania prawne, jakie w tym względzie przeprowadził Sąd I instancji są godne podzielenia.

Z tych wszystkich względów nie sposób więc zgodzić się z twierdzeniami apelującego, które w istocie stanowiły jedynie polemikę z ustaleniami i ocenami Sądu orzekającego meriti.

Nie znalazł również Sąd Okręgowy powodów do kwestionowania orzeczenia w zakresie kary.

Sąd Rejonowy właściwie ustalił stopień zawinienia oskarżonego i wymierzył mu kary adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów, według swojego uznania i w granicach przewidzianych przez ustawę. W pisemnych motywach uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób obszerny i szczegółowy uwzględnił całokształt okoliczności mający wpływ na wymiar kary, biorąc pod uwagę wszystkie dyrektywy jej orzekania. Kary wymierzone oskarżonemu zatem w sposób należyty spełniają swe cele zapobiegawcze i wychowawcze, wypełniając wymogi prewencji ogólnej i w zakresie społecznego oddziaływania.

Wszystkie okoliczności wpływające na wymiar kary zostały szczegółowo przeanalizowane przez Sąd orzekający, który trafnie uznał, iż orzeczone kary są adekwatne do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynów, a nadto spełnią swe cele w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej. Sąd meriti prawidłowo ustalił, że stopień społecznej szkodliwości czynów był wysoki, czemu dał czytelny wyraz w rozważaniach zawartych w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Oskarżony swoimi zachowaniami godził w szczególnie cenne dobra chronione prawem, jakimi są mir domowy, prawo decydowania przez osobę uprawnioną o tym, kto może przebywać w miejscu, do którego posiada tytuł prawny, wolność, prawo do życia wolnego od strachu oraz dobro wymiaru sprawiedliwości.

Nie może być także w przedstawionych okolicznościach kwestionowane, że stopień winy oskarżonego i społecznej szkodliwości popełnionych przestępstw był znaczny. Sąd Rejonowy wszystkie okoliczności wpływające na wymiar kary wziął pod wnikliwą uwagę, o czym świadczą wywody zawarte w motywach pisemnych zaskarżonego wyroku.

Sąd Rejonowy zasadnie także orzekając o karze łącznej miał na względzie związek przedmiotowy, jak i podmiotowy pomiędzy popełnionymi przez oskarżonego przestępstwami. Czyny przypisane oskarżonemu w pkt 2 i 3 popełnione zostały w tym samym dniu i miejscu, niejako jeden po drugim, na szkodę różnych pokrzywdzonych, godząc też w różne dobra chronione prawem, czyn zaś przypisany w pkt 5 został popełniony dużo wcześniej, etapami, w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, godząc w prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, co słusznie nie uprawniało Sądu Rejonowego do zastosowania zasady pełnej absorpcji. Zasadnie też przyjął Sąd, że nie można wobec oskarżonego przyjąć pozytywnej prognozy co do jego zgodnego z prawem zachowania w przyszłości. Oskarżony jest osobą młodą, jednak wielokrotnie już karaną, w tym także za czyny z art. 193 kk i art. 190 § 1 kk, a ocena właściwości i warunków osobistych oskarżonego, mająca znaczenie dla oceny, czy zasadne w sprawie pozostawać będzie orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, skłoniła Sąd odwoławczy do wniosku, że nie byłaby karą wystarczającą wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności orzeczona z warunkowym jej zawieszeniem. Sąd uznał zatem, podobnie jak Sąd meriti, że wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w takiej formie nie byłoby wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary. Cele prewencji indywidualnej bez wątpienia spełnione zostaną przez orzeczenie takiej kary, w szczególności zaś tak wymierzona kara zapobiec powinna powrotowi oskarżonego do przestępstwa. Przypomnieć należy, że oskarżony korzystał w przeszłości bez powodzenia z warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, jest jednak sprawcą niepoprawnym i łatwo powracającym na drogę przestępczą.

Skoro więc oskarżony kolejny raz popełnił przestępstwa – trudno uznać, że ponowna kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wpłynie na jego postawę. Z uwagi na dotychczasową karalność oskarżonego, regularność w popełnianiu przestępstw, lekceważenie uprzednich orzeczeń oraz jego postawę, kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie spełni dyrektywy prewencji ogólnej pozytywnej, tj. takiego jej ukierunkowania, które ma na celu wyrobienie przekonania o nieuchronności sankcji, a tym samym o nieopłacalności popełniania przestępstw. Wcześniejsze łagodne potraktowanie przeciwieście nie powstrzymało oskarżonego od dokonania ponownie przestępstwa, a przeciwnie – skłoniło do nadużycia udzielonego mu zaufania. Nie sposób więc doszukać się jakiegokolwiek gwarancji, iż obecnie w wypadku zastosowania kary w wariantcie wolnościowym B. S. przestrzegalby porządku prawnego i nie dopuściłby się już kolejnego zachowania godzącego w ten porządek.

Podkreślenia wymaga nadto, że instytucja zawieszenia warunkowego kary pozbawienia wolności znajduje wtedy zastosowanie, gdy brak jest potrzeby zmiany postawy sprawcy czynu, która jest stabilna i pozytywna wobec porządku prawnego, a przestępstwo, którego się dopuścił jest tylko jednorazowym błędem życiowym, przypadkiem ocenionym przez niego negatywnie, epizodem, którego karygodność sam sobie uświadamia. W przypadku oskarżonego B. S. nie może być o tym mowy.

Sąd Okręgowy, dzielając zatem w pełni wywody Sądu orzekającego odnoszące się do potrzeby wymierzenia oskarżonemu kary pozbawienia wolności o charakterze bezwzględny, uznał wymierzoną oskarżonemu karę w wysokości 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności za sprawiedliwą.

Z naprowadzonych wyżej względów Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

W pkt 2 wyroku zasądził nadto od Skarbu Państwa na rzecz obrońców oskarżonych z urzędu koszty nieopłaconej przez oskarżonych pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym, obejmujące także kwotę podatku VAT, ponadto zwolnił obu oskarżonych od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.